

***Sygn. akt I ACa 426/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Rybicka-Pakuła

***Sędzia SO (del.) Marta Szerel***

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko (...) P. i Wspólnicy sp. j. z siedzibą w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt XXVI GC 103/12

**1. oddala apelację;**

**2. nie obciąża powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu**

**w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 426/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 sierpnia 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki jawnej z siedzibą w Z. kwoty 229.122 zł oraz kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 marca 2011 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 18 marca 2008 r. I. M. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej jako T.) umowy sprzedaży dwóch autobusów - J. (...), rocznik 1992, nr rejestracyjny (...), nr podwozia (...) oraz (...), rocznik 2003, nr rejestracyjny (...), nr podwozia (...). Powód zobowiązał się w § 1 pkt 5 umów, że w terminie 30 dni od zawarcia umowy przedłoży kupującemu aktualne zaświadczenia o niezaleganiu z płatnościami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej w ZUS-ie i Urzędzie Skarbowym. W § 1 pkt 6 umów strony przewidziały sankcję ich nieważności w przypadku niespełnienia zobowiązania przewidzianego w § 1 pkt 5 umów, bądź w przypadku, gdyby oświadczenia te okazały się nieprawdziwe. Kupujący zobowiązał się uiścić za autobusy kwoty 215.000 zł plus VAT oraz 25.000 zł plus VAT. Podstawą do zapłaty wynagrodzenia za sprzedane autobusy miały być faktury wystawione przez powoda. W razie jednak nieważności przedmiotowych umów sprzedający zobowiązał się do wystawienia faktur korygujących. Wydanie przedmiotów umów miało nastąpić niezwłocznie po ich podpisaniu.

Oba ww. autobusy zostały sprzedane w dniu 3 kwietnia 2008 r. pozwanemu przez I. M.. Pozwany korzystał z nich od dnia 18 marca 2008 r. do czasu zajęcia autobusów przez komornika.

Wobec niewypełnienia przez powoda § 1 pkt 5 umów sprzedaży autobusów, umowy, zgodnie z § 1 pkt 6, stały się nieważne, co skutkowało wystawieniem faktur korygujących przez powoda I. M. oraz w konsekwencji przez I. M. pozwanemu.

W dniu 30 marca 2009 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w W. R. D. dokonała zajęcia obu autobusów i oddała je pod dozór A. S..

Następnie, w dniu 11 września 2009 r. dokonano sprzedaży pojazdu marki A. (...) w drodze licytacji komorniczej na rzecz (...) spółki jawnej (dalej jako (...)) reprezentowanej przez J. S.. Drugi autobus marki J. nadal pozostawał pod dozorem A. S. na terenie spółki (...).

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd I instancji oparł się na dokumentach zgromadzonych w sprawie oraz na zeznaniach świadków i prezesa zarządu powodowej spółki, przy czym zeznaniom S. W. dał wiarę częściowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczeń powoda był art. 225 k.c. Możliwość dochodzenia roszczenia przez powoda ograniczona była terminem określonym w art. 229 § 1 k.c. Zdaniem Sądu I instancji czynność zajęcia autobusów przez komornika należało utożsamiać ze zwrotem rzeczy w rozumieniu art. 229 § 1 k.c., lecz dopiero od chwili poinformowania powoda o zajęciu autobusów przez komornika. Ponieważ pozwany nie wykazał, że powód został poinformowany o zajęciu przed dniem 11 sierpnia 2009 r., nie doszło do przedawnienia roszczenia. W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że powód winien był wykazać trzy okoliczności: iż pozwany posiadał należące do niego rzeczy ruchome (1), złą wiarę pozwanego (2), wysokość żądanego wynagrodzenia (3), tymczasem powód wykazał jedynie pierwszą przesłankę. Na gruncie art. 225 k.c. zła wiara przejawia się w świadomości, że posiadacz nie jest właścicielem rzeczy. Pozwany udowodnił, że kupił autobusy od I. M., co uzasadniało jego dobrą wiarę, zaś powód nie wykazał twierdzenia odmiennego. Powód nie sprecyzował również okresu, za jaki domagał się roszczenia oraz nie wykazał wysokości żądanego wynagrodzenia, albowiem cennik stawek stosowany przez Miejskie Zakłady (...) był niemiarodajny i nie mógł znaleźć zastosowania w sprawie. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako nieudowodnione. Dodatkowo Sąd podał, że skoro nie wytoczono powództwa o wydanie rzeczy przeciw pozwanemu, w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 224 § 2 k.c. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości.** Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niekompletnej i oderwanej od zgromadzonego materiału dowodowego oceny dowodów i nieprawidłowe uznanie, że powód nie wykazał zasadności i wysokości swojego roszczenia,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 225 k.c. poprzez nieuzasadnione niezastosowanie go w przedmiotowej sprawie mimo istnienia i wykazania przesłanek ku temu, że pozwany pozostając w złej wierze korzystał bez tytułu prawnego z rzeczy powoda, wobec czego obowiązany jest do uiszczenia na rzecz powoda wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy,

b/ art. 229 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym uznaniu, że termin określony w przedmiotowym przepisie rozpoczął w niniejszej sprawie bieg.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację z dnia 7 października 2013 r. pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Rozważania rozpocząć należy od zarzutu naruszenia art. 229 k.c., jako najdalej idącego. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący pozostaje w błędnym przekonaniu, iż Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za przedawnione; z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika jednakże okoliczność przeciwna: Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie termin przedawnienia rozpoczął swój bieg, jednakże został przerwany poprzez wniesienie pozwu. Jakkolwiek Sąd Okręgowy nie wysłowił wprost stwierdzenia, że do przedawnienia roszczenia nie doszło (co mogło wpłynąć na dokonanie przez powoda błędnej interpretacji przyczyn oddalenia powództwa), zdaniem Sądu Apelacyjnego wniosek ten wypływał jednoznacznie z całości kształtu rozważań Sądu Okręgowego, w tym konkluzji polegającej na stwierdzeniu, że powództwo zostało oddalone jako nieudowodnione. Dodatkowo podnieść należy, że gdyby Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia za zasadny, zapewne ograniczyłby uzasadnienie rozstrzygnięcia do wykazania jego trafności; tymczasem Sąd ten przeprowadził gruntowną analizę przesłanek określonych w art. 225 k.c.

Zarzut apelacji w tym zakresie opierał się zatem na błędnych przesłankach, a nadto był chybiony. Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji odnoszące się do interpretacji pojęcia „zwrot rzeczy”. Właściciel może dochodzić roszczeń o wynagrodzenie z uwzględnieniem ogólnych terminów przedawnienia zawartych w art. 118 k.c., z tym zastrzeżeniem, że po wydaniu rzeczy obowiązuje dodatkowy roczny termin, liczony od daty jej zwrotu. Ten zwrot należy wiązać nie tylko ze świadomym przekazaniem rzeczy przez dotychczasowego posiadacza właścicielowi, lecz w istocie z każdą sytuacją, w której właściciel uzyskał możliwość bezpośredniego władztwa nad rzeczą, a dotychczasowy posiadacz to władztwo utracił. Zwrot rzeczy oznacza zatem każdy sposób odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 324/2006 (LexPolonica nr 2424395) wskazano również, że nawet w razie tzw. symbolicznego zwrotu wymagana jest po stronie posiadacza świadomość oddania władztwa nad rzeczą, a po stronie właściciela wola objęcia władztwa, czego nie sposób domniemywać. Mając na uwadze powyższe rozważania, zgodzić należało się z Sądem Okręgowym zarówno w kwestii, iż zajęcie komornicze doprowadziło do zwrotu rzeczy - albowiem pozwany został pozbawiony posiadania, a powód uzyskał możliwość zaspokojenia swoich wierzytelności z „odzyskanej” rzeczy, jak i w kwestii, że bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie rozpoczął się dopiero z chwilą zawiadomienia powoda o zajęciu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niemożliwym było przeniesienia posiadania na powoda bez jego woli objęcia władztwa nad rzeczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 22/11, OSNC-ZD 2013/1/2), a takiej woli powód nie mógł wykazać do chwili zawiadomienia go o zajęciu. Ponieważ do zajęcia doszło w dniu 30 marca 2009 r., S. W. o zajęciu dowiedział się w późniejszym okresie (co nie było kwestionowane przez pozwanego), a pozew został złożony w dniu 12 sierpnia 2010 r., brak było możliwości jednoznacznego ustalenia, że powód o zajęciu dowiedział się przed dniem 11 sierpnia 2010 r.

Z uwagi na treść art. 6 k.c., to pozwany winien był wykazać, że doszło do przedawnienia roszczenia, lecz nie wykazał w jakiej dacie rozpoczął bieg termin przedawnienia. Stanowisko Sądu Okręgowego było zatem słuszne.

Pozostałe dwa zarzuty, to jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodów i nieprawidłowe uznanie, że powód nie wykazał zasadności i wysokości swojego roszczenia oraz art. 225 k.c. poprzez jego niezastosowanie, zmierzały w swej istocie do wykazania, że powód udowodnił zarówno złą wiarę pozwanego, jak i wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia, a zatem przesłanki roszczenia określonego w art. 225 k.c. zostały spełnione.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przewiduje, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyraża zatem zasadę swobodnej oceny dowodów, ramy której są wyznaczone przez przepisy procedury cywilnej, doświadczenie życiowe, zasady logicznego rozumowania, co razem wzięwszy, pozwala sądowi na wszechstronne, a przy tym racjonalne i bezstronne ocenienie przeprowadzonych dowodów w oparciu o te kryteria, z jednej strony spojrzenie na zgromadzony materiał dowodowy jako całość, z akcentem na dostrzeżenie ewentualnych niespójności, z drugiej, dokonanie wyboru tych dowodów, które w sposób przekonujący pozwalają na ustalenie stanu faktycznego, będącego podstawą subsumcji.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Apelacyjny do uznania, że co prawda uzasadnienie wyroku Sąd Okręgowego obarczone jest błędem, jednakże treść jego rozstrzygnięcia ostatecznie odpowiada prawu. Art. 225 k.c. normuje sytuację samoistnego posiadacza w złej wierze, czyli takiego, który wie o tym, że nie jest właścicielem rzeczy lub powinien przypuszczać, w danych okolicznościach, że rzecz przez niego posiadana stanowi własność innej osoby. Dobrą wiarę wyłącza niedbalstwo, przez które należy rozumieć znajomość okoliczności, które u każdego przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, uzasadnione podejrzenia, że nie przysługuje mu prawo własności posiadanej rzeczy. Zatem, samoistny posiadacz w dobrej wierze może stać się posiadaczem w złej wierze już z chwilą, gdy narastające u niego wątpliwości osiągną w konkretnych okolicznościach taki poziom, że żaden rozsądny człowiek nie będzie mógł nadal trwać w usprawiedliwionym okolicznościami błędzie. Chwila ta będzie tym samym decydowała o tym, czy rozliczenia pomiędzy posiadaczem a właścicielem będą się odbywały na podstawie art. 224 k.c., czy też art. 225 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie tego, iż pozwany w chwili objęcia autobusów w posiadanie był ich posiadaczem w dobrej wierze, albowiem pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, że nabył ich własność. Następnie jednak doszło do zdarzeń - w pełni akceptowanych zarówno przez spółki (...), jak i I. M. - prowadzących do ustania skutków zawartych umów sprzedaży (nie było tym samym potrzeby głębszej analizy treści § 1 pkt 6 obu umów sprzedaży z dnia 18 marca 2008 r. zawierającego postanowienie o „unieważnieniu” umowy). Przejawem akceptacji tej okoliczności było m.in. wystawienie przez I. M. na rzecz pozwanego faktur korygujących do faktur sprzedażowych, co nastąpiło, odpowiednio, w dniach 7 września 2009 r. w odniesieniu od pojazdu (...) oraz 25 listopada 2008 r. w odniesieniu do pojazdu J.(...) Ponieważ podstawy „unieważnienia” obu umów sprzedaży były takie same, strona pozwana co najmniej od dnia 25 listopada 2008 r. musiała wiedzieć, że jednak nie przysługuje jej własność obu autobusów, a tym samym nie mogła zostać uznana za posiadacza w dobrej wierze. Zatem przynajmniej częściowo istniały podstawy do zastosowania do rozliczeń stron sporu art. 225 k.c. Zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 225 k.c. w części były zatem zasadne, jakkolwiek nie prowadziło to do zmiany zaskarżonego wyroku z przyczyn wskazanych poniżej.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii niewykazania przez powoda wysokości dochodzonego przez niego roszczenia. Nie zasługiwało na akceptację twierdzenie powoda, iż nie miał on możliwości wykazania wysokości roszczenia w sposób inny, niż za pomocą cenników zbliżonych do faktycznych cen najmu autobusów powoda, które - również zdaniem Sądu II instancji - nie mogły stanowić podstawy ustaleń w jakimkolwiek zakresie. Wbrew stanowisku powoda, Sąd Okręgowy nie był uprawniony do ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy przy ewentualnym przyjęciu, że stawki wskazane w cenniku przedłożonym przez powoda były stawkami maksymalnymi. Bez wątpliwości rozstrzygnięcie winno było zapaść w oparciu o materiał dowodowy zgromadzonym w sprawie, a sposób postępowania sądu proponowany przez powoda w apelacji

uznać należało za z gruntu dowolny, a tym samym niedopuszczalny. Podkreślić należy, że strona powodowa - reprezentowana przed Sądem I instancji przez zawodowego pełnomocnika procesowego - w piśmie z dnia 27 lipca 2011 r. złożyła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia (k. 175), jednak, następnie na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. wniosek ten cofnęła (k. 337). W ocenie Sądu Apelacyjnego dowód z opinii biegłego byłby adekwatnym środkiem dowodowym do wykazania realnej kwoty, jaką powód mógłby uzyskać z wynajmu autobusów na wolnym rynku, a świadoma rezygnacja z jego przeprowadzenia, połączona z brakiem innych wiarygodnych dowodów pozwalających na określenie należnego powodowi wynagrodzenia, skutkować musiała uznaniem jego roszczenia za nieudowodnione w tym zakresie. Ostatecznie zatem należało zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż strona powodowa nie udowodniła dochodzonego roszczenia, a tym samym powództwo zasadnie zostało oddalone.

Mając powyższe na względzie, przyjmując za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, z uzupełnieniem dotyczącym wystawienia przez I. M. faktur korygujących dotyczących sprzedaży autobusów na rzecz spółki (...), Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W ocenie Sądu II instancji okoliczności sprawy, w szczególności powyżej wskazane przyczyny nieuwzględnienia powództwa, jak również trudna sytuacja materialna powoda, uzasadniały orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 102 k.p.c.